

Ten sam gest lub zachowanie instruktora wywoła różne efekty u różnych psów. Prosty gest głaskania jest tutaj użytecznym przykładem. Część psów, lecz wcale nie wszystkie, lubi fizyczny kontakt. Psy te lubią być pieszczone i zazwyczaj potrzebują precyzyjnej informacji, że w tej konkretnej chwili postępują właściwie. Pieszczota w takim przypadku wzmacnia ich zachowanie w danym momencie, a wcale niekoniecznie ich osobowość. Inne natomiast odczuwają nie-



ustającą potrzebę bycia wspieranymi i uspokajanymi. W skrajnych przypadkach do tego stopnia, że bez stałego podtrzymywania ich zaufania nie są nawet w stanie odbierać otoczenia i jego oczekiwań. Takie zachowanie nie ma nic wspólnego ze strachem. Jest raczej formą socjalnego funkcjonowania, wypracowaną we wczesnej fazie wychowania, która w konsekwencji przetrwała się w „styl życia”. W tym przypadku pieszczoty oddziałują bezpośrednio na osobowość psa, a znacznie mniej na jego aktualne zachowanie. Jeszcze inne psy, po wykonaniu ćwiczenia, potrzebują przede wszystkim relaksu, fizycznego wyciszenia bez ingerencji instruktora. I tu znowu delikatne, sporadyczne pieszczoty odwołują się raczej do osobowości niż do zachowania, wysyłając temu akurat psu sygnał: „jesteś w porządku, rozumiem, że teraz chwilę odpoczniesz”. Jeszcze innemu psu w zupełności wystarczy otrzepanie się jak po wyjściu z wody lub krótka chwila szybkiego drapania i nie są mu potrzebne żadne czułości. Wspomniane drapanie może jednak również oznaczać, że pies jest zdenerwowany, że napotkał problem, którego nie jest w stanie rozwiązać. Pieszczota w takim momencie ma go upewnić, że wszystko jest w porządku i nie ma powodu do zdenerwowania.

Oczywiście drapanie się może być spowodowane po prostu świądem i w takim przypadku pieszczota nie będzie miała odniesienia ani do „pracy” psa ani do jego „osobowości”. Niewątpliwie sprawi mu przyjemność – gest ten będzie odebrany jako przysługa stadna i nic więcej.

W rzeczywistości egzystują niezliczone warianty psych reakcji, ich przyczyn oraz znaczeń i czasami nie jest łatwo odkryć, czego dany pies potrzebuje i dlaczego potrzebuje właśnie tego. Dopiero kiedy będziemy w stanie rozróżnić te rozmaite formy zachowań i wychwycić ich znaczenie, dopiero wtedy możemy zacząć myśleć, że rozumiemy psa, z którym pracujemy.

Wiedząc czego konkretny pies potrzebuje, kiedy i jak tego potrzebuje oraz dlaczego tak jest, budujemy – w moim przekonaniu – podstawy dobrych wzajemnych relacji, które zaowocują szkoleniem uwieńczonym sukcesem.